Nowy Czas

Nr 113 - rok II. | Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 13 listopada 1940 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas“ Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebábczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2. — Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł.

WIELKA MOWA KANCLERZA ADOLFA HITLERA

„Żadna koalicja mocarstw na świecie nie dorosła naszej pod względem militarnym“

Monachium. W rocznicę powstania narodowo - socjalistycznego w r. 1923 odbyła się w historycznym grodzie partii narodowo-socjalistycznej doroczna tradycyjna uroczystość najstarszych członków partii, w czasie której kanclerz Rzeszy wygłosił doniosłe przemówienie. Kanclerz zobrazował sytuację polityczną, po czym dał wyraz pełnego optymizmu, z jakim cały naród niemiecki oczekuje zakończenia obecnej wojny.

Na wstępie swej mowy kanclerz Hitler nakreślił obraz wewnętrzno-politycznych zagadnień Niemiec, jakie kształtowały się w przebiegu najbliższych lat po zakończeniu wojny światowej, po czym opisał szczegółowo, jak Niemcy po roku 1933 zdołały pokonać klęskę bezrobocia i rozpoczęły swój rozkwit.

Po przedstawieniu biegu wypadków, w szczególności podczas obecnej wojny, użył kanclerz w swojej mowie znamiennego zwrotu: „Jedna strona musi być złamana na zawsze, a pod żadnym warunkiem nie będą to Niemcy!“

Z kolei Kanclerz Hitler podkreślił wielkie zasługi partii w dziale odbudowy Niemiec, po czym zakończył swoje przemówienie następującymi słowami:

„Nasi nieprzyjaciele sądzą, że mogą Niemcy zniszczyć — zawiodą się oni w swoich rachubach!“

(Tekst przemówienia umieścimy w następnym numerze).

Życzenie kanclerza Hitlera

dla cesarza Japonii

Z okazji święta przypadającego w dniu 10 listopada przesłał kanclerz Hitler na ręce cesarza Japonii telegram następującej treści: Wobec ścisłego sojuszu, łączącego Niemcy z Japonią, sojuszu który znalazł swe światowe odźwierciedlenie w podpisaniu Paktu Trzech Państw, proszę Waszą Cesarską Mość o przyjęcie z okazji dzisiejszego święta 2600-lecia istnienia japońskiego cesarstwa moich najserdeczniejszych życzeń kierowanych pod adresem Jego Cesarskiej Mości, cesarskiego domu i narodu japońskiego. Adolf Hitler.

Marszałek Petain powrócił do Vichy

Szef państwa, marszałek Petain powrócił do Vichy ze swej inspekcyjnej podróży do Tuluzy. Marszałek Petain, który wczoraj przed swym wyjazdem do Tuluzy wziął udział w posiedzeniu Akademii Francuskiej, zapowiedział przy tej sposobności w krótkim przemówieniu utworzenie w najbliższym czasie we Francji prowincji, mającej zastąpić dotychczasowe departamenty. W związku z tym marszałek podkreślił, że nowe prowincje mają stanowić nawiązanie do wiekowych tradycji starych prowincji francuskich.

Pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi

nic się nie zmieniło

Polityka zagraniczna Japonii wskutek ponownego wyboru Roosevelta nie dozna żadnych zmian. Z takim uświadomieniem można się spotkać w japońskich kołach politycznych. W związku z tym zdaje się, że dotychczasowe stanowisko wobec Stanów Zjednoczonych pozostanie niezmienione, a z tego powodu także i stosunki handlowe pozostaną nadal naprężone. Japonia liczy się z tym faktem, o czym świadczy stworzenie planu 10-letniego dla współpracy między Japonią, Chinami i Mandżukuo.

Mołotow przybędzie do Berlina

Przewodniczący Rady Komisarzy ludowych w S.S.R.R. i komisarz ludowy spraw zagranicznych Mołotow złoży w najbliższym czasie wizytę w Berlinie na zaproszenie rządu niemieckiego, oraz w celu rewizytowania niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, który w ubiegłym roku bawił w Moskwie. Celem wizyty będzie kontynuowanie i pogłębienie, dzięki ponownemu osobistemu kontaktowi bieżącej wymiany zdań, odbywającej się w ramach przyjacielskich stosunków łączących obydwa kraje.

Zgon Chamberlaina

Jak donosi agencja Reutera, w sobotę wieczorem zmarł Chamberlain.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Bukareszcie

W niedzielę rano o godz. 3.39 nawiedziło Bukareszt katastrofalne trzęsienie ziemi o sile tak wielkiej, jakiej miasto dotychczas nie przeżywało. Trzęsienie ziemi trwało niespełna trzy minuty. Sejsmografy zanotowały na skali cyfrę 9, wobec czego brakowało tylko 1 stopnią do wielkiej i poważnej w skutkach katastrofy. Niemal wszystkie domy uległy poważnemu zarysowaniu się, a mieszkańcy w panicznym strachu wybiegli na ulice miasta. Z dachów domów pospadało wiele cegieł, zaś ozdoby mansardowe z hukiem spadały na chodniki i jezdnie ulic. W wielu domach wyleciały szyby. Powały w gmachach i w kinach silnie popękały. W centrum miasta zawalił się gmach 10-piętrowy w którym mieścił się teatr świetlny, największy w stolicy Rumunii. Lokatorzy gmachu znaleźli śmierć pod jego gruzami. W akcji ratunkowej którą natychmiast podjęto, wzięły udział wojskowe jednostki rumuńskie oraz oddziały znajdującej się w Bukareszcie załogi wojsk niemieckich. Narazie brak danych co do liczby ofiar tej katastrofy. W wydaniu nadzwyczajnym dziennika „Capitala“ mówi się o setkach zabitych i rannych. Zawaliła się również mała cerkiew. Ponadto zniszczeniu uległo kilkanaście kominów fabrycznych. Przez kilka godzin nieczynne były połączenia telefoniczne z zagranicą.

Rozszerzenie zakresu współpracy

między Japonią, Mandżukuo i Chinami

Jak donosi dziennik „Kokutsu“, postanowił rząd Mandżukuo w porozumieniu z Japonią opracować wspólne zasady współpracy w dziedzinie gospodarczej między Japonią, Mandżukuo i Chinami. Celem stworzenia obustronnej samowystarczalności obronnej Madżukuo wzmocniło w ramach swego planu 10-letniego gospodarcze stosunki z Japonią, a przede wszystkim zaś z Chinami północnymi i Mongolią wewnętrzną. Kiedy bowiem Japonia kładzie będzie nacisk na wytwórczość przemysłu precyzyjnego, Mandżukuo popierać będzie przemysł elektrotechniczny oraz chemiczny, wreszcie górnictwo. W planie przewidziano imigrację japońskich osadników do Mandżukuo, która ma mieć na celu podniesienia stanu rolnictwa i leśnictwa. Plan 10-letni przewiduje ponadto system rozrachunkowy i koordynację środków przewozowych między Japonią, Chinami i Mandżukuo.

Miny morskie u wybrzeży australijskich

U wybrzeży australijskich zatonęły 2 statki, które według wszelkiego prawdopodobieństwa zetknęły się z minami. Chodzi w tym wypadku o amerykański statek motorowy, oraz o brytyjski statek, nieznany narazie ani z nazwy i ani pojemności.

„Do ostatka bronić będzie Irlandia swej neutralności“

Premier irlandzki de Valera w depeszy przesłanej na ręce przewodniczącego organizacji amerykańskiej, mającej na celu uznanie republiki iryjskiej, zakomunikował, że Irlandia zastrzega sobie prawo trzymania się zdala od wojny. Irlandia jest własnością iryjskiego narodu, za czym obszar Irlandii nie może być nikomu przekazany w formie dzierżawy, czy też pożyczki dla celów wojennych, o ile sam naród nie zostanie wciągnięty w orbitę działań wojennych. Irlandia bronić będzie wszystkimi siłami zasadniczego przykazania, aby stać zdala od wojny.

Irlandzki premier de Valera w sprawie portów irlandzkich złożył oświadczenie, które nie pozostawia żadnej wątpliwości, że o odstąpieniu portów irlandzkich nie może być mowy, jak długo naród irlandii jest neutralny. Wszelka próba wywarcia na Irlandię nacisku ze strony jakiejkolwiek partii prowadzącej wojnę, mogłoby się tylko zakończyć przelewem krwi. De Valera dodał w końcu, że nie jest prawdą, jakoby niemieckie łodzie podwodne były zaopatrzane w odnośnych portach w materiały pędne i środki żywności i zakończył wyrażeniem silnego pragnienia, aby Irlandia mogła pozostać neutralną. Ta polityka neutralności została potwierdzona przez parlament i przez sam naród.

Okupacja Grecji przez Włochów

jest rzeczą nieuniknioną

Znany w kołach wojskowych rzeczoznawca turecki generał Erkalit zamieścił na łamach „Sonposta“ wojskowy komentarz do obecnej sytuacji w Grecji, w którym podkreśla, że na podstawie ostatnich informacyj, Anglia jest całkowicie zdecydowana udzielić Grecji pomocy militarnej w ramach udzielonych temu państwu gwarancyj, z tym jednak, iż ta pomoc brytyjska nie stanie Włochom na przeszkodzie w okupacji Grecji. Z artykułu tego jasno wynika, że w wojskowych kołach tureckich uważa się sytuację Grecji jako beznadziejną nawet w ówczas, gdy ofensywa włoska wskutek trudności terenowych i warunków atmosferycznych miała ulec powstrzymaniu.

Nowy zamach de Gaulle

Według informacji ministerstwa kolonii w Vichy, dokonał b. generał de Gaulle nowego zamachu na naród francuski. Wspierany przez jednostki brytyjskiej marynarki ex - generał de Gaulle wylądował w okolicy Libreville (Afryka podzwrotnik.), wraz z oddziałami uzbrojonymi przez Anglię, po uprzednim ostrzeliwaniu tej miejscowości. Właśnie w dniu 5 listopada było lotnisko w Libreville celem ataków samolotów brytyjskich, o których Havas donosi, iż samoloty te posiadały pod skrzydłami trójkolorowe znaki francuskie.

Rok temu...

Niemcy żądają oddania Warszawy, której marszałek każe bronić — Rosja zrywa pakt nieagresji z Polską — Pada Kutno, Lwów otoczony z trzech stron, stolica w potrzasku

Dnia 17 września 1939 r. wydarzyły się dwie nader ważne historyczne znaczenie posiadające wydarzenia:

1. Krok dyplomatyczny Moskwy, równający się wypowiedzeniu wojny Polsce;
2. Niemcy domagają się kapitulacji stolicy.

Tegoż dnia, kiedy Rosja wręczyła ambasadorowi polskiemu w Moskwie notę oświadczającą wystąpienie zbrojne armii czerwonej przeciw rozbitym siłom Polski, pisze jeszcze Niedziałkowski na łamach „Robotnika": „Związek Republik Sowieckich wbrew kłamstwom propagandy niamieckiej, zachowuje postawę neutralności lojalnej. „Izwiestia" potwierdziły całkiem urzędowo, że nie ma mowy o współdziałaniu armii sowieckiej z armią niemiecką przeciw Polsce".

Przewaga Niemców na froncie trwa nadal. Osiągają oni pierwszy sukces w wielkiej bitwie pod Kutnem wypierając siły polskie ku wschodowi i zdobywając samo miasto. Z południowego zachodu maszerują oddziały Niemców na Lublin. W Dęblinie zdobywają 100 niezniszczonych samolotów, pod Siedlcami dostaje się do niewoli 12.000 żołnierzy polskich, Lwów jest jak głosi komunikat niemiecki, otoczony z trzech stron, Warszawa odcięta od kraju.

Wobec tej sytuacji Niemcy delegują swe- parlamentariusza do dowództwa jednego z pułków polskich, by zażądać oddania miasta. Dowódca pułku znał przypuszczalnie już rozkaz naczelnego wodza, że stolicy należy bronić, dlatego chyba nie chce parlamentariusza skomunikować z komendantem obrony miasta. Niemcy wydali w tej sprawie komunikat treści następującej:

DNB. Berlin, 16 września. Od kilku dni Warszawa jest ze wszystkich stron otoczona. Armia niemiecka stoi bezpośrednio pod bramami miasta, względnie na jego przedmieściach. Polskie dowództwo wojskowe pozbawione poczucia odpowiedzialności, uczyniło z Warszawy teren walki, przygotowawszy miasto do obrony i wezwawszy całą ludność cywilną do boju. Ażeby nie spowodować niepotrzebnego zniszczenia miasta, armia niemiecka unikała dotychczas ostrzeliwania samego miasta. Przeciwnie otaczające Warszawę wojska niemieckie z cierpliwością bez precedensu pozwalały na strzelaniny ludności cywilnej i żołnierzy z miasta. Cierpliwość ta się już wyczerpała. Armia niemiecka nie chce w dalszym ciągu przyglądać się tym wypadkom, przeciwnym wszelkim międzynarodowym prawom, lecz zdecydowana jest położyć kres tym poczynaniom warszawskich dowódców wojskowych, nie mających żadnego wojskowego znaczenia, i będącym przestępstwem w stosunku do ludności cywilnej.

Chcąc oszczędzić życie i mienie ludności cywilnej, mimo tego polskiego zaślepienia, armia niemiecka dnia 16-go września, w sobotę przed południem wysłała do Warszawy oficera jako parlamentariusza w celu wezwania miasta do poddania się bez walki, ażeby uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi.

Parlamentariusz przybył o godz. 8.30 do sztabu jednego z polskich pułków piechoty i zażądał, by go zaprowadzo do komendanta miasta Warszawy, aby mu wręczyć pisemne wezwanie generała dowodzącego wojskami niemieckimi. Komendant polskiego pułku piechoty przekazał to żądanie oficera niemieckiego komendatowi m. Warszawy. Po półtoragodzinnym oczekiwaniu parlamentariusz niemiecki otrzymał odpowiedź, że komendant m. Warszawy nie chce go przyjąć. Żądanie niemieckiego oficera przesłania pisma komendantowi Warszawy w jakikolwiek inny sposów zostało również odrzucone.

Ponieważ na podstawie dotychczasowego doświadczenia dowodzący wojskami niemieckimi pod Warszawą miał prawo przypuszczać, że fakty te nie przedostały się do wiadomości ludności Warszawy i że polskie sfery panujące bez drgnięcia powieki zdolne są w swej pysze i zaślepieniu poświęcić swoim egoistycznym celom całą ludność Warszawy, naczelne dowództwo armii niemieckiej, idąc w dalszym ciągu po linii swego pragnienia oszczędzania kobiet i dzieci, kazało w sobotę po południu zrzucić z samolotów niemieckich miliony ulotek na miasto.

W następstwie odmowy wszczęcia pertraktacji o oddanie miasta Niemcy rzucają na Warszawę z samolotów milion ulotek skierowanych do ludności cywilnej.

Tekst ulotki

Do ludności Warszawy!

Rząd Wasz uczynił z Waszego miasta teren wojenny i pozbawił je charakteru miasta otwartego. Wasze dowództwo wojskowe nie tylko, że pozwalało strzelać z wewnątrz miasta z ciężkiej artylerii, ale zażądało wzniesienia barykad na wszystkich ulicach, nawołując wojska do oporu. Przez wezwanie również i ludności cywilnej do broni oraz do stawiania oporu wojskom niemieckim złamano międzynarodowe prawo wojenne.

Ponieważ wezwania tego usłuchała część ludności Warszawy, miasto to stało się terenem wojennym. Mimo to na rozkaz Kanclerza wojska niemieckie bombardowały dotąd tylko części miasta o znaczeniu wojskowym jak: dworce kolejowe, lotniska, koszary i drogi przemarszów. Obecnie do dowództwa wojskowego Warszawy kieruje się następujące wezwanie:

1. Poddania wszystkich dzielnic miasta bez walki w ciągu 12 godzin wojskom niemieckim otaczającym Warszawę.
2. Wojska polskie znajdujące się w Warszawie mają się jednocześnie poddać dowództwu wojsk niemieckich.
3. W razie usłuchania wezwania, należy natychmiast okazać oznaki poddania dowódcom najbliższych oddziałów niemieckich.
4. Jeżeli wezwanie nie odniesie skutku, ludność cywilna Warszawy ma 12 godzin czasu, oby opuścić teren miasta szosami w stronę Siedlec i Garwolina. Po upływie tych 12 godzin cały obszar miasta Warszawy w tym wypadku będzie uznany za teren walki ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami.

Termin dwunastogodzinny rozpoczyna się od chwili zrzucenia ulotek.

(Polska wersja tej ulotki jest naszym tłumaczeniem z niemieckiego oryginału, gdyż nie jesteśmy w posiadaniu ulotki autentycznej. Jeżeli ją ktoś przechował, to stwierdzi, że tekst jej niewątpliwie różni się od naszego przekładu, gdyż tłumaczyć można różnie). (N. Kur.W.)

Nota sowiecka do ambasadora polskiego w Moskwie

W nocy na 17 września rząd sowiecki przesłał ambasadorowi R. P. w Moskie Grzybowskiemu następującą notę (noty o identycznym brzmieniu wręczono wszystkim zagranicznym przedstawicielstwom w Moskie):

Panie Ambasadorze! Wojna polsko-niemiecka wykazała niezdolność do życia państwa polskiego. W 10-dniowym przebiegu operacyj wojennych Polska straciła wszystkie swoje tereny przemysłowe i centra kulturalne. Warszawa jako stolica Polski już nie istnieje. Rząd Polski nie daje znaku życia. Znaczy to, że państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Tym samym układy wiążące dotychczas Polskę i Związek Sowietów straciły swą ważność. Polska, pozostawiona sama sobie, bez żadnego kierownictwa stała się podatnym terenem dla wszelkiego rodzaju wypadków i niespodzianek, mogących stanowić zagrożenie dla Związku Sowietów. Na skutek tego rząd sowiecki, który dotychczas zachował neutralność, nie może wobec tych faktów w dalszym ciągu neutralnym pozostać. Rząd sowiecki nie może również obojętnie zachować się wobec tego, że spokrewniona z ludnością Sowietów, ludność ukraińska i białoruska, żyjąca na terenie państwa polskiego i zupełnie bezbronna, zdana jest na łaskę losu. W tym stanie rzeczy rząd Związku Sowietów polecił dowództwu armii czerwonej wydanie wojskom sowieckim rozkazu przekroczenia granicy państwa polskiego i wzięcia pod opiekę życia i mienia ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi. Jednocześnie rząd sowiecki zamierza powziąć wszelkie środki, aby wyrwać naród polski z tej nieszczęśliwej wojny, w którą został wtrącony przez nierozsądnego wodza i dać mu możliwość podjęcia na nowo spokojnego życia.

Raczy Pan przyjąć, Panie Ambasadorze itd.

W piśmie załączonym do not dla przedstawicielstw państw zagranicznych minister spraw zagranicznych Mołotow podkreśla, że Związek Sowietów będzie przestrzegał ścisłej neutralności w stosunku do odnośnych państw

Sytuacja na frontach

Komunikat Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej z 17 września 1939 roku:

Oczyszczenie Małopolski Wschodniej kontynuowano w dniu 19 września. Lwów otoczony jest z trzech stron. Wojskom polskim między Lwowem a Przemyślem zagrodzono odwrót na południo-wschód. Na północ od ujścia Sanu wojska niemieckie posuwają się dalej w kierunku Lublina. Wzięto Dęblin. 100 niezniszczonych samolotów wpadło w nasze ręce. Pod Włodawą na południe od Brześcia spotkały się przednie oddziały wywiadowcze armii idących z Prus Wschodnich, z Górnego Śląska i Słowacji.

Bitwa pod Kutnem rozwija się planowo. Miasto Kutno zdobyto od zachodu. Bzurę przekroczono w kierunku północnym. Warszawę otoczono ze wszech stron.

W celu zaoszczędzenia ludności stolicy polskiej cierpień i trwogi, armia niemiecka usiłowała przez oficera skłonić polskiego dowódcę wojskowego do zaprzestania bezcelowego oporu w otwartym mieście milionowym. Polski dowódca wojskowy w Warszawie odmówił przyjęcia niemieckiego oficera.

Próba ucieczki oderwanych polskich oddziałów poprzez Siedlce na południo-wschód zakończyła się wzięciem do niewoli 12.000 ludzi; 80 dział, 6 czołgów, oraz 11 samolotów zdobyto ponadto.

Przy dalszych niepomyślnych warunkach atmosferycznych lotnictwo za pomocą ponawianych ataków uniemożliwiło nieprzyjacielowi możność uporządkowania swych oddziałów. Radiostacje w Wilnie i Baranowiczach zniszczono w czasie nalotów.

Na zachodzie w okolicy Zweibrücken nieprzyjaciel odniósł znaczne straty w wyniku kilku wypadów oddziałów szturmowych.

Zestrzelono nieprzyjacielski balon na uwięzi. Nalotów na terytorium Rzeszy nie było.

Marynarka wojenna zatopiła 86.000 br. ton rejestracyjnych

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: Jak już podano w wiadomości w doniesieniu nadzwyczajnym, operujące na wodach Atlantyku okręty marynarki wojennej rozbiły całkowicie brytyjski transport konwojowany, płynący szlakiem północno-atlantyckim, zatapiając równocześnie 86.000 br. ton r. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. W dniu 7 listopada i w nocy z 7 na 8 listopada zaatakowało lotnictwo niemieckie szereg ważnych obiektów wojskowych w Londynie, na terenie Anglii południowej i środkowej, oraz na wodach terytorialnych angielskich. Wskutek nalotu na Londyn i obrzucenie bombami doków w Tilbury powstały tam większe i mniejsze pożary, które szybko rozszerzały się. W zakładach przemysłowych i fabrykach motorów lotniczych w Coventry powstał po bombardowaniu szereg eksplozyj i następnie wybuchł wielki pożar. W czasie przygotowań do nocnych lotów na lotnisku Scampton zaatakowano z niska w locie nurkowym, oraz obrzucono bombami i ostrzeliwano z karabinów maszynowych teren lotniska, wskutek czego większa ilość samolotów uległa uszkodzeniu, zaś w hangarach wybuchł pożar. W wyniku celnego zrzucenia bomb zniszczono magazyny i składy w Brixton. W Dower zauważono celność bomb w pobliżu portu. Jednostki marynarki nieprzyjacielskiej, które pod osłoną nocy usiłowały zbliżyć się do wybrzeża flandryjskiego zostały odparte dzięki koncentrycznemu ogniowi dział marynarki wojennej i armii lądowej, oraz ciężkiej artylerii przeciwlotniczej. Eskadra bojowych samolotów nurkowych, jak już doniesiono, zaatakowała przed ujściem Tamizy poważniejszy transport konwojowany, przy czym obrzuciła bombami krążownik poj. 10.000 ton, który został poważnie uszkodzony. Pewien statek handlowy tejże samej wielkości, otrzymał celne trafienie w przednią część pokładu i pochylony pozostał w miejscu. Jeden statek transportowy poj. 5.000 br. n r. został unieruchomiony celnym pociskiem, a następnie podpalony. Inny statek handlowy pojemności 5.000 br. ton r. zatonął wskutek olbrzymiej eksplozji. W rejonie morskim w pobliżu hrabstwa Norfolk udało się zatopić nieprzyjacielski statek handlowy, zaś na innym wzniecić pożar. Nieco dalej na północ inny statek handlowy pojemności 6.000 br. ton r. został dwoma celnymi bombami tak poważnie uszkodzony, iż pozostał na miejscu otoczony kłębami dymu. W związku z walkami powietrznymi, jakie przy tej okazji miały miejsce zestrzelono szereg samolotów nieprzyjacielskich. W nocy z 7 na 8 listopada dokonały brytyjskie samoloty nalotów na teren Niemiec zachodnich, przy czym zrzuciły bomby eksplodujące i zapalające. W kilku miastach Nadrenii wynikły uszkodzenia domów. Zanotowano zabitych i rannych. Ogólne straty nieprzyjaciela wyniosły w czwartek 11 samolotów i jeden balon zaporowy. 3 niemieckie samoloty zaginęły.

Wielkie rozmiary ataków włoskiego lotnictwa

Włoski komunikat wojenny z piątku. Operacje na froncie Epiru rozwijają się nadal. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych rozwijało nasze lotnictwo akcję bojową obrzucając powtórnie bombami szosę w rejonie jeziora Presba, oraz twierdzę na Korfu, przy czym uzyskała szereg celnych trafień. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych punktów wylotowych. Jednostka bojowa składająca się z 6-ciu nieprzyjacielskich samolotów zaatakowała Valonę, jednak została zniszczona wobec natychmiastowej akcji lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, 4 samoloty zostały zestrzelone, zaś 2 dalsze prawdopodobnie zestrzelone. Część załogi tych samolotów opuściła się przy pomocy spadochronów. Dwóch angielskich pilotów wzięto do niewoli. Na terenie Afryki Północnej nasze sztafety lotnicze zaatakowały lotnisko i pozycje nieprzyjacielskie w oazie Siwah, która była bombardowana i ostrzeliwana w niskich lotach z karabinów maszynowych, skutkiem czego nieprzyjaciel poniósł poważne straty w ludziach i materiale wojennym. Dwa samoloty typu Lisander uległy podpaleniu na ziemi. Ostrzeliwane przez lądową artylerię przeciwlotniczą nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły 3 bomby na dworzec kolejowy w Brindisi oraz 2 bomby zapalające w okolicy dworca kolejowego które uszkodziły tory kolejowe, przerwały rurociąg i uszkodziły jeden wagon kolejowy. W jednym z domów prywatnych wybuchł pożar, który jednakże został natychmiast ugaszony, nie było żadnych ofiar.

Gwiazdy marszałkowskie
na piersiach marszałków sowieckich

Przewodniczący naczelnego sowietu Związku Radzieckiego Kalinin nadał w ubiegłą środę z racji 23-ciej rocznicy sowieckiej rewolucji marszałkowskie gwiazdy następującym marszałkom armii sowieckiej: Woroszyłowi, Budiennemu, Timoszence, Kulikowi i Szapożnikowi. Jak wiadomo odznaczenie to zostało stworzone we wrześniu bieżącego roku.

Pani Curie kontynuuje swoje badania

Pani Jolio Curie oświadczyła, że podejmie znowu swoje prace w Instytucie Radowym. Władze niemieckie po okupacji zabezpieczyły większe ilości tego cennego metalu. Zwrócono je znowu Instytutowi, który będzie mógł podjąć na nowo swoje prace w rozmiarach przedwojennych. Pani Jolio Curie oświadczyła dalej: „Większa część personelu powróciła do Paryża tak, że praca może być znowu pedjęła w normalnym zakresie".

„Nie należy się łudzić co do zdolności produkcyjnych Ameryki"

Paryż. Były minister Marcelle Deat ogłasza w „Ocuvre" znamienny artykuł pt. „Ameryka i my", w którym wywodzi, że propaganda angielska głosi nieustannie jakoby Stany Zjednoczone zamierzały przystąpić do wojny po stronie Anglii. Na temat zdolności produkcyjnej przemysłu Stanów Zjednoczonych czyniono sobie zawsze wiele złudzeń. W latach 1939-40 Stany Zjednoczone dostarczyły Francji tylko 1250 samolotów, podczas kiedy propaganda mówiła o 40.000 aparatach. Ani lotnictwo ani flota amerykańska nie stoją na wysokim poziomie. Stany Zjednoczone są położone między Europą i Azją, co oznacza dla nich wojnę na dwie strony. Prawdą jest, że Ameryka może oddać okręty i dostarczać samoloty, ale nie ma żadnego powodu posuwać się w przypuszczeniach jeszcze dalej. Nie można również zrozumieć, w jaki sposób mógłby interweniować jakiś korpus ekspedycyjny na terenie europejskim. Czy ma jaki sens — konkluduje autor artykułu — wogóle zaprzątać sobie tym głowę? Europa życzy sobie pokoju, który pomógłby wszystkim narodom umożliwienie wyższego poziomu życiowego.

JĘDRZEJÓW

12. XI. 1940 r.

Skazani. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Stanisława Kota z Chomentowa (gm. Sobków) na rok więzienia za kradzież 150 kg. kartofli z piwnicy Janiny Gonały w Nizinach gm. Sobków, oraz oddał pod dozór rodziców: 13-letniego Stefana Majewskiego i 14-letniego Mariana Cichonia, obydwóch z Jędrzejowa za kradzież 9 sztuk gołębi Wacławowi Blicharskiemu (11 Listopada 70).

Kradzież zegarka. Eugenii Stachurko w Jędrzejowie (Krótka 4) nieznany sprawca skradł z mieszkania zegarek damski i złotą bransoletkę.

Kradzież konia i źrebięcia. Piotrowi Gołdynowi w Rogowie skradziono ze stajni klacz ze źrebięciem.

Nieszczęśliwy wypadek na peronie w Potoku. Podczas przechodzenia na drugą stronę peronu na stacji Potok wpadł pod koła parowozu pociągu osobowego nieznany młody mężczyzna około 15 lat, któremu koła obcięły nogę. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala w Miechowie.

Elektryczna syrena. Dzięki uprzejmości komisarycznego dyrektora fabryki „Stal", inż. Podgórskiego miejscowa straż pożarna uzyskała elektryczną syrenę alarmową, która zostanie zainstalowana na budynku straży.

Skazanie fałszerza proszków „Mimoza". W swoim czasie głośna była sprawa sprzedaży proszków pod firmą „Mimoza" jako najnowszego radykalnego środka przeciw przeziębieniu, grypie, bólom zębów i głowy — dla dzieci i dorosłych — nie szkodliwego na serce. Okazało się, że proszek ten, zaopatrzony w etykietę „Mimoza", był spreparowany ze zwykłej mąki żytniej z domieszką kakao, a pomysłowym chemikiem był Józef Trzepiński z Wodzisławia (Dworska 24). Trzepiński przy pomocy swego „agenta" potrafił naciągnąć na proszki szereg sklepów w Jędrzejowie i okolicy na sumę około 600 zł. W czasie aresztowania policja znalazła przy nim jeszcze 3.200 sztuk proszków i flakonik podejrzanego płynu pod nazwą kropli Waleriana. Sąd grodzki skazał oszusta na rok więzienia i konfiskatę proszków oraz flakonika płynu. Za współudział w oszustwie był oskarżony Dawid Cukieman z Wodzisławia, lecz został uniewinniony.

Zakończenie obliczenia szkód wojennych. W powiecie jędrzejowskim została zakończona przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych akcja oszacowania szkód, spowodowanych przez działania wojenne w budynkach i krestencji. Ogólna szkoda wynosi 79 spalonych nieruchomości z 148 budynkach, oszacowanych na 141.195 zł. Szkody w krestencji, inwentarzu żywym i martwym oraz w nieruchomościach domowych wynoszą 149.130 złotych — Oszacowania przeprowadził Powiatowy Inspektorat zakładu ubezpieczeń na skutek zarządzenia swoich władz centralnych.

WŁOSZCZOWA

Rabunek Onegdajszej nocy dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery wtargnęło do mieszkania i sklepu Franciszka Przeszkowskiego w Sprowie (gm. Słupia) i pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania trzech tys. zł. Trzeszkowski wydał napastnikom dobrowolnie tysiąc złotych gotówką. Nie zadawalniając się pieniędzmi, bandyci zabrali ze sklepu kilkanaście sztuk towarów łokciowych i odzież damską wartości 120 złotych.

WOLBROM

Wydawanie kartofli na zimę rozpoczął zarząd miejski w Wolbromiu po 2 metry na osobę po cenie 7 zł za metr.

„Caritas" dożywia biedne dzieci. Mimo trudnych warunków finansowych, „Caritas" w Wolbromiu bez przerwy dożywia najbiedniejszych, wydając codziennie przeciętnie 130 obiadów z chlebem. Duże zasługi w kontynuowaniu pomocy najbiedniejszej ludności Wolbromia położył prezes „Caritasu" ks. proboszcz Chwistek przy współudziale burmistrza miasta p. Majewskiego.

Dniem i nocą nad Londynem

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w niedzielę, dnia 10 listopada: Eskadry niemieckich samolotów bojowych kontynuowały w ciągu dnia oraz w nocy swe ataki odwetowe na Londyn, przy czym udało się im znów obrzucić bombami ważne z wojskowego punktu widzenia zakłady przemysłowe. Ponadto niemieckie samoloty bojowe, często w lotach niskich, obrzuciły bombami zakłady przemysłu zbrojeniowego i lotniska, wywołując w wielu punktach silne wybuchy. W kilku miejscach obrzucono skutecznie bombami arterie komunikacyjne, utrudniając komunikację kolejową. Na wybrzeżu południowym były obiektami ataków niemieckich lotników bojowych urządzenia portowe, obozy wojskowe i pewna elektrownia. W ciągu nocy, poza Londynem atakowano znów Birmingham oraz Liverpool, przy czym na wielu miejscach wybuchły pożary. W wyniku ataków na okręty udało się w odległości 500 km na zachód od wybrzeża Irlandii uszkodzić kilkoma ciężkimi bombami statek handlowy pojemności około 25.000 br. t. rej. W rejonie morskim na zachód od Harwich został poważnie trafiony statek transportowy pojem. 3.000 br. t. rej. płynący w konwoju, wskutek czego obie ściany pokładu zostały zerwane. W wyniku ataku na inny transport konwojowany uszkodziły niemieckie lekkie samoloty bojowe inny statek transportowy pojemności około 8.000 br. t. rej. wskutek celnego trafienia pociskiem bombowym. Jeden z niemieckich statków wojennych zatopił brytyjską łódź podwodną H 49. Nieprzyjaciel nie podejmował nalotów na teren Rzeszy. W walce powietrznej zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. Dwa niemieckie samoloty zaginęły. Eskadra samolotów nurkowych ppułk. Hagena zatopiła od chwili wybuchu wojny ogółem 210.000 br. t. rej. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, zaś poważnie uszkodziła względnie spowodowała wybuchy pożarów na statkach łącznej pojemności 306.500 br. t. rej. tak, że należy się liczyć z utratą jednej trzeciej tonażu okrętowego tej kategorii. Wspomniana eskadra zniszczyła z pośród nieprzyjacielskich statków wojennych: 1 monitor, 4 kontrtorpedowce, 3 statki sygnałowe oraz uszkodziła 6 krążowników, 1 krążownik z działaniami przeciwlotniczymi i 10 kontrtorpedowców.

Dniem i nocą odwetowe ataki na Londyn

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w dniu 9 listopada: W ciągu dnia i nocy kontynuowały niemieckie eskadry lotnictwa skuteczną akcję odwetową przeciwko Londynowi, uzyskując liczne celne trafienia w zakłady zaopatrzenia i urządzenia doków. Ataki były ponadto kierowane na porty wschodniego wybrzeża w Anglii, przy czym liczne i niezwykle ciężkie uszkodzenia odniósł port Great Yarmouth oraz lotniska w hrabstwie Norfolk i Yorkshire. W tych ostatnich wypadkach udało się wzniecić pożar hangarów i schronów. W porze nocnej obrzucono bombami zakłady przemysłowe w Birmingham i Coventry oraz urządzenia portowe Liverpoolu, po czym w związku z tym zaobserwowano wiele eksplozyj. Eskadry samolotów nurkowych generała - feldmarszałka Kesselringa zaatakowały ponownie transporty konwojowane na obszarze morskim przed wschodnim wybrzeżem wysp brytyjskich, wyrządzając nieprzyjacielowi poważne straty. Przy tej okazji — jak już doniesiono — zatopiono z całą pewnością 6 statków handlowych łącznej pojemności 34.000 ton, zaś dwa dalsze statki łącznej poj. 7.000 br. t. rej. zostały z wielkim prawdopodobieństwem zniszczone. Jeden z krążowników pojemności 10.000 br. t. rej. trafiono celnie dwiema bombami, iż należy się liczyć z jego stratą. Pięć statków handlowych zostało celnie trafionych i wskutek tego powstały na ich pokładach eksplozje i pożary. Ponadto jeden krążownik pojemności 10.000 br. t. rej. i cztery statki handlowe uległy uszkodzeniu. Na zachód od Irlandii na Atlantyku zatopiły niemieckie samoloty bojowe dwa statki handlowe łącznej pojemności 9 000 br. t rej. U ujścia rzeki Tamizy zaatakowały kontrtorpedowce port i urządzenia przeładowcze ogniem karabinów maszynowych. Zakładanie min u portów brytyjskich było nadal kontynuowane. Nieprzyjaciel dokonał w nocy z 8 na 9 listopada nalotu na teren Rzeszy, zrzucając pewną liczbę bomb. Osiągnął on kilka celnych trafień w Monachium, Stuttgarcie i kilku innych mniejszych miejscowościach Wirtenburgii. Szkody, jakie powstały są znikome. W wyniku nalotów na dzielnice mieszkalne uszkodzone zostały domy wskutek wybuchu pożarów na strychach, zaś dwie osoby uległy zranieniom. W toku walk powietrznych w ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel stracił 17 samolotów, 1 samolot zestrzeliła w ciągu nocy artyleria przeciwlotnicza. 4 niemieckie samoloty zaginęły.

Wzmocniono przyczółki mostowe

Włoski komunikat wojenny z 9 listopada. Na terenie Epiru wzmocniły nasze wojska przyczółki mostowe po przeciwnej stronie rzeki Kalamas. W czasie lotu wywiadowczego nad środkową częścią morza Śródziemnego wywiązała się walka naszych samolotów myśliwskich z nieprzyjacielskimi, przy czym zestrzeliły jeden samolot, który spadł ogarnięty płomieniami, zaś dwa inne poważnie uszkodziły. Na terenie Afryki północnej nasze przednie oddziały zmusiły do wycofania się nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane. Nieprzyjacielskie lotnictwo bombardowało Tobruk, gdzie zanotowano zranienie jednej osoby, oraz niewielkie szkody, oraz Derna, gdzie zanotowano 9 zabitych i 26 rannych, a tylko nieznaczne szkody materialne. Na terenie Afryki wschodniej odparto nalot nieprzyjacielskich myśliwców, przy czym zestrzelono jeden angielski samolot. W związku z nieprzyjacielskim atakiem powietrznym na Turyn zostały zrzucone bomby koło budynku kliniki dla niemowląt i matek, opodal gmachu sanatorium San Luigi, niedaleko jednego ze szpitali polowych oraz koło koszar, przy czym wyrządzone zostały szkody. Zanotowano 1 osobę zabitą i siedem rannych. Jedna z bomb spadła na dom, leżący między miejscowościami Moncalieri i Kambiano, gdzie zanotowano 9 zabitych i wiele rannych. Kilka mniejszych pożarów udało się natychmiast ugasić. Nieprzyjacielski atak powietrzny na Cagliari nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, ani też nie wyrządził żadnych szkód.

Krótkie wiadomości

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Jednostki niemieckiej marynarki wojennej, operujące na Atlantyku, zniszczyły zupełnie transport konwojowany, płynący na północnym Atlantyku główną brytyjską linią, przeznaczony do dowozu posiłków. Ilość tonażu brytyjskiego, zniszczonego w jednym ataku wynosi 86.000 ton.

Pociąg dyplomatyczny z Aten, wiozący posła Grazzi wraz z całym personelem dyplomatycznym i konsularnym po trzydniowej podróży przybył w piątek przedpołudniem do Rzymu.

Na łamach prasy angielskiej omawiana jest możliwość objęcia przez ministra wojny Edena, po jego powrocie z podróży afrykańskiej, stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jako kandydat na to stanowisko wymieniany jest również Lord Cranborne, który przy ostatniej rekonstrukcji gabinetu objął tekę ministra dominiów brytyjskich.

B. premier Chamberlain przesłał na ręce generała Sikorskiego list, w którym wspomina, że „jak mu zapewne wiadomo, często spotykał się z głosami krytyki z powodu udzielenia gwarancji Polsce, których to gwarancyj jednak nie urzeczywistnił. Uważam za stosowne zakomunikować Panu, że nigdy nie żałowałem, iż to uczyniłem".

Jak donoszą z Tacoma w Stanie Waszyngton (Ameryka), most wiszący nad zatoką Tacoma zwalił się wskutek gwałtownej burzy. Na szczęście katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Most, przebiegający na wysokości 60 m nad Sundem Muget został otwarty dopiero w lipcu br. Posiadał on rozpiętość 854 metry pomiędzy głównymi filarami i był trzecim co do długości mostem wiszącym na świecie. Już wkrótce po otwarciu wykazywał on pewne wadliwości, polegające na bocznych wahaniach.

Londyński „Daily Mail" donosi, że były król Karol oświadczył, iż przed kilku laty zaślubił panią Lupescu w Londynie. B król Karol poruszył wszystkie sprężyny, aby nie dopuścić do wydania pani Lupescu władzom rumuńskim.

Norweskie biuro telegraficzne donosi o zaginięciu norweskiego parowca „Marstenen" pojemności 1.800 ton, na północ od wybrzeży Szkocji. Statek opłacany był przez Anglików i przez nich kontrolowany. Załogę udało się uratować.

Szef rządu sowieckiego i komisarz spraw zagranicznych Mołotow urządził we czwartek wieczorem z okazji 23-ciej rocznicy rewolucji bolszewickiej w gmachu reprezentacyjnym komisariatu spraw zagranicznych jak corocznie, przyjęcie dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej. W przyjęciu tym wzięły również udział wybitne osobistości sowieckich sfer oficjalnych.

Jak donosi „Associated Press" z Londynu, w jednym z portów wysadzono na ląd 631 rozbitków storpedowanych brytyjskich krążowników pomocniczych „Laurentic" pojemności 18.724 ton i „Patroclus" pojemności 11.314 ton. Wśród rozbitków znajdowało się 52 oficerów i 316 marynarzy z załogi „Laurentic", oraz 33 oficerów i 230 marynarzy z załogi „Patrocelus".

Operacje wojsk japońskich na drodze burmańskiej czynią dalsze postępy. Słynny wiszący most w Kwejtung został przez lotnictwo japońskie zniszczony. W związku z tym bombardowaniem obiega w Nowym Jorku pogłoska, że Anglicy są zmuszeni z powodu zniszczenia zbiorników benzyny trzymać w coraz większej ilości benzynę w specjalnych statkach zakotwiczonych niedaleko brzegu, zanim nie zostaną zbudowane nowe rezerwuary podziemne dla ropy naftowej.

Admiralicja brytyjska zakomunikowała ostatnio, że na wodach greckich zostały założone dwa wielkie pola minowe, z których jedno pole zamyka wybrzeże zachodnie, drugie zaś dojście do portu ateńskiego. Chodzi tutaj zapewne o wspomożenie Grecji.

Donoszą o przenoszeniu poszczególnych biur rządu litewskiego z Kowna do Wilna. Dotychczas przeniosły się do Wilna komisariaty zdrowia publicznego i oświaty, następnie ma być przeniesiony komisariat dla handlu i dla opieki społecznej. Władze litewskie liczą się z tym, że do maja przyszłego roku wszystkie urzędy znajdą się w Wilnie, gdzie wznosi się obecnie wielki budynek na ich pomieszczenie.